ZESZYT 6/18. 15 MARZEC 1939/2.

ŁĄCZNIK FILATELISTYCZNY

OMAWIA ZAGADNIENIA FILATELISTYKI POLSKIEJ
Wychodzi każdego pierwszego i piętnastego z przerwą w miesiącach letnich.
Prenumerata: z premią co mieś. 4 zł. rocz., 2 zł. półrocz., 1 zł. kwart. na konto PKO 144987.
Ogłoszenia: strona 20 zł., pół strony 10 zł., ćwierć strony 5 zł., drobne 5 gr. za wyraz.
Adres: „ŁĄCZNIK FILATELISTYCZNY" Żyrardów.



Datownik agencji pocztowej na pokładzie s/s „PUŁASKI", którym agencja pocztowa stempluje wszystkie przesyłki pocztowe.

Podobne datowniki posiadają agencje pocztowe na innych okrętach, jak. „PIŁSUDSKI", „KOŚCIUSZKO" i t. d.

Datowniki „PUŁASKI", „PIŁSUDSKI" i „KOŚCIUSZKO", na kopertach ofrankowanych różnymi znaczkami, posiadamy w dostatecznej ilości.

W najbliższym czasie uzyskamy datowniki z pokładu okrętu „Batory".

Obywatelski obowiązek spełnia, kto frankuje swoje przesyłki pocztowe znaczkami na pomoc zimową.

FALSYFIKATY

POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

O ile dotychczas zainteresowanie filatelistów falsyfikatami było wyjątkowo małe, o tyle obecnie wzrasta ono bardzo, powodując nawet dość wysokie ceny na nie. Należy przypuszczać że w najbliższej przyszłości, w każdym zbiorze znaczków polskich, specjalny dział falsyfikatów będzie reprezentowany bardzo obficie i rzeczowo.

Falsyfikatów znaczków polskich posiadamy mnogość. Jedne z nich są „spreparowane" przez fałszerzy w okresie znajdowania się w obiegu oryginałów, inne po ich wycofaniu. Pierwsze są sfałszowane na szkodę poczty, drugie na szkodę zbieraczy. Jedne falsyfikaty są podrobione nieudolnie i te jest łatwo na pierwszy rzut oka odróżnić od prawdziwych, inne znów są tak precyzyjnie podrobione że bardzo trudno jest odróżnić je od oryginałów. Jak z tego wynika, fałszerze bardzo często rozporządzają nojnowocześniejszymi urządzeniami technicznymi, co bardzo utrudnia walkę z tymi przestępstwami.

Właściwie falsyfikaty na szkodę poczty winny być „przyłapane" już w pierwszych chwilach wprowadzenia ich do obiegu, przez podrabiaczy. Zależne jest to w całości od tego, kto stempluje datownikiem przesyłki. Jeśli to robi pracownik inteligientny, uważny, rutynowany, fasyfikaty zostają szybko „wyłowione", a adresy listów są „nitką" po której odpowiednie władze dochodzą do źródła fałszerstw, przestępstwo zostaje szybko wyjaśnione, zbadane i zlikwidowane. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa jeśli korespondencję stempluje pracownik mało inteligentny, nieodpowiedni. Wtedy falyfikaty na równi z oryginałami zostają ostemplowane, przynosząc nieobliczalne szkody Państwu, przy tym fałszerze nie zostaną ani wykryci, ani ukarani. To nam dokładnie mówi o tym, jak ważne jest stemplowanie przesyłek.

W walce z fałszerstwami na szkodę poczty, najlepszą metodą jest porównywanie powiększonych fotografij oryginału i znaczka „podejrzanego", tutaj bowiem mamy możność stwierdzenia wszystkich różnic jakie istnieją w poszczególnych częściach rysunku oryginału i falsyfikatu. Ważną również rolę odgrywają promienie ultra-fioletowe, które pozwalają na dokładne określenie grubości i gatunku papieru, farby itd., wykrywają wyskrobane, wymyte, lub inną drogą usunięte cyfry, lub litery, zmianę barwy itd., fałszywe znaki wodne itd.

Znaki wodne bardzo często fałszerze robią przy pomocy odpowiednio spreparowanej kliszy metalowej, którą nagrzewają, smarują cienką warstwą parafiny i przykładają do znaczków od strony gumy. Przy podrabianiu znaków wodnych, bardzo często „preparują" papier ze znakami wodnymi w następujący sposób. Na arkusz cienkiego papieru naklejają arkusz bibułki z narysowanym na niej lekko wodnym znakiem, po czym na to naklejają arkusz odpowiedniej grubości papieru. Taki wodny znak doskonale imituje prawdziwy. Wykrycie fałszywego wodnego znaku nie przedstawia wiel- [illegible] W pierwszym wypadku, podejrzany znaczek nakry-

wa się skrawkiem bibułki i przeciąga się gorącym żelaskiem. W razie sfałszowania parafiną, na bibułce ukazuje się tłusta plama. Taki znaczek można przez kilkakrotne zanurzenie w benzynie, zupełnie pozbawić „wodnego znaku". W drugim wypadku znaczek zanurzony do ciepłej wody rozkleja sie na trzy części.

Rzadziej spotyka się falsyfikaty całych znaczków, za to bardzo często spotykamy fałszywe nadruki, to jest znaczki, które z różnych powodów zostały przez pocztę zaopatrzone w nadruki. Prawie że wszystkie znaczki „przedrukowane" zostały przez fałszerzy, czy to w czasie obiegu oryginałów, czy też po ich wycofaniu, podrobione. Walka z tymi fałszerstwami jest bardzo utrudniona, falsyfikaty te bowiem są na znaczkach prawdziwych, najczęściej nawet skasowanych, więc i czynniki zainteresowane nie zbyt tą sprawą się przejmują. Sprawa takich falsyfikatów jest o tyle przykra dla zbieracza, że większość drobnych filatelistycznych handelków sprzedaje je jako oryginały, biorąc za nie dość wysokie ceny. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa, jeśli falsyfikaty takie można nabyć po cenach niskich i jako „falsyfikaty", ponieważ dzisiaj prawie że w każdym zbiorze widzimy małą kolekcję falsyfikatów.

Pragnąc dać możność naszym Prenumeratorom zebrania w jedną całość falsyfikatów, w najbliższej przyszłości dodawać będziemy premie miesięczne w postaci falsyfikatów, które z czasem złożą się na prawdziwie interesujący zbiór. Nasze poszukiwania większej ilości tych falsyfikatów już zostały uwieńczone skutkiem tak że niezadługo będziemy mogli przystąpić do realizacji naszego projektu.

ODMIANY

POCZTOWYCH ZNACZKÓW POLSKICH.

Znaczek jubileuszowy, wartości 15 groszy, wydany w listopadzie roku ubiegłego z okazji XX-o lecia Niepodległości, istnieje już w dwóch odmianach.

W pierwszym wydaniu tego znaczka, rysunek jego przedstawiał Jagiełłę i Jadwigę, a u stóp ich na posadzce, półtora centymetra na 2,5 milimetra, leżały na krzyż dwa historyczne miecze, oraz inne insygnia rozgromionego przez Jagiełłę krzyżactwa.....

Obecnie ukazały się znaczki, najwidoczniej nowego wydania, na których, pod stopami Jagiełły i Jadwigi, posadzki brak. Na jej miejscu jest jakaś wstęga z tarczą, o połączonych herbach **Orła i Pogoni,** z boków zaś niewyraźnie widnieje biała lilja, godło dynastji Andegaweńskiej itd. Mieczów ani insygniów rozgromionego krzyżactwa ani śladu.

Znaczek pierwszego wydanie z mieczami, niestemplowany, jest obecnie pilnie poszukiwany i zapasy jego błyskawicznie znikają. W przyszłości będzie on zapewne kosztował dość poważna kwotę.

Prawdopodobnie drugie wydanie tego znaczka nie wszędzie jeszcze jest do nabycia, należy jednak przypuszczać że z wyczerpaniem się I-go wydania w sprzedaży, zostanie wprowadzone wyłącznie drugie.

Kto z naszych Czytelników chce bliżej się zapoznać ze sprawą tego znaczka, tego odsyłamy do poprzednich zeszytów „Łącznika", do artykułów o Gdańsku, oraz o znaczkach które wydała poczta Gdańska, a które nazwaliśmy „odwetowymi". W jednym z tych artykułów pisaliśmy właśnie o znaczku 15-o groszowym, który jest treścią dzisiejszego artykułu. Musimy dodać że znaczki „odwetowe" Gdańska zniknęły zupełnie z obiegu i są one obecnie bardzo poszukiwane.

PREMIE

DLA NASZYCH PRENUMERATORÓW.

Do dzisiejszego zeszytu „Łącznika" jako miesięczną marcową premię dla naszych prenumeratorów, załączamy dla zbierających całostki,

opaskę od „druku" z pamiątkowym nadrukiem i z fioletowym okolicznościowym datownikiem,

dla zbierających wyłącznie znaczki,

wycinek z koperty zawierający dwa znaczki, jeden polski, drugi czeski, skasowane polskim datownikiem w historycznej chwili wstąpienia Polskich Wojsk na odzyskane Ziemie Zaolziańskie (2 X 1938).

* * *

Następna premia kwietniowa będzie bardzo piękną i pożądaną premią przez każdego polskiego zbieracza.... ale z powodu tradycyjnego „prima aprilis", więcej powiedzieć nie mamy możności. Będzie to niespodzianka dla naszych prenumeratorów.

* * *

Ponieważ w najbliższej przyszłości będziemy dodawać jako miesięczne premie, falsyfikaty polskich znaczków, przeto wszystkich prenumeratorów prosimy uprzejmię o łaskawe powiadomienie Redakcji, czy chcą otrzymywać premie-całostki, czy też znaczki.

Wszelkie premie, czy to całostki, czy też znaczki, będą przydzielane p/g wyboru i możliwości Redakcji. Żadnych indywidualnych życzeń respektować nie mamy możności, prosimy więc ich nie nadsyłać.

DATOWNIKI

OKOLICZNOŚCIOWE, oraz ABONAMENT CAŁOSTEK.

O używaniu datowników okolicznościowych w urzędach poczty polskiej w nadchodzącym dwutygodniowym okresie, wiadomości nie otrzymaliśmy,

Abonentom całostek przesłaliśmy 2 całostki:
a) W I L N O I, Kiermasz Kaziukowy 4 III 39.
b) s/s „P U Ł A S K I" Agencja pocztowa 17 II 39.
Za obie całostki potrącamy z konta 50 groszy.

Wszystkim kto nabył niepełny komplet całostek zaolziańskich, zostaną w najbliższej przyszłości przesłane dodatkowe całostki, brakujące do **całego kompletu.**

Abonentów całostek prosimy o uregulowanie zaległości i o wpłaty na całostki bieżące, a to w celu uniknięcia przerwy.

Są do nabycia następujące całostki po 25 groszy.

Zjazd Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych, w Toruniu,
ZAKOPANE oddział pocztowy w samochodzie,
ZAKOPANE—Kasprowy Wierch.
ZAKOPANE F. I. S.
ZAKOPANE Narciarskie Mistrzostwa Świata,
ZAKOPANE—Gubałówka,
GDAŃSK XX-o lecie Niepodległości,
LWÓW XX-o lecie obrony Lwowa,
WARSZAWA XX-o lecie Niepodległości,
GDYNIA Doroczne Święto Marynarki,
WARSZAWA Rajd Automobilowy do Monte-Carlo,
LUBLIN Wesołych Świąt,
ŚWIDNIK k/Lub. Zawody Lotnicze,
s/s „PUŁASKI", datownik okrętowy.
s/s „KOŚCIUSZKO" datownik okrętowy,
m/s „PIŁSUDSKI" datownik okrętowy.

WYMIANA

ZNACZKÓW, CAŁOSTEK I DATOWNIKÓW

Każdy prenumerator „Łącznika Filatelistycznego" ma prawo do bezpłatnego umieszczenia raz w roku w niniejszym dz. ogłoszenia nie przekraczającego 10 wyrazów. Wyrazy nadliczbowe, oraz powtórzenie ogłoszenia, liczymy 5 groszy za wyraz, które można nadsyłać czystymi znaczkami obiegowymi, wraz z treścią ogłoszenia.

BURGHARD K.S. Podwołoczyska.
Wymienia znaczki polskie i zagraniczne w/g Michla 1939 r.

KURT Herman, Dziedzice-Kop. „Silesia".
Nadsyłającemu 50 gr, w czystych znaczkach obiegowych prześlę objekt filatelistyczny.

IWANICKI S., inż. Mielec, Urząd Skarbowy.
Za każde 1000 znaczków polskich wysyłam 6-, Mk. Michla, lub 200 sztuk, wszystko lepszymi znaczkami Europy. Proszę frankować filatelistycznie.

JUREWICZ Tadeusz, Niżankowce ad. Przemyśl.
sprzedam 123,600 znaczków polskich i 15,500 znaczków zagranicznych, mytych i ułożonych setkami, w dobrym stanie. Oczekuję ofert.

JUTAN I., Wilno Kalwaryjska 20,
zbiera znaczki Europy, daje w zawian cały świat.

REDZIŃSKI Edwin, Gdańsk, Wrzeszcz Oblengenweg 45.
Wymienia znaczki polskie i zagraniczne.

KOPROWSKI W.F., Żyrardów,
poszukuje lepszych znaczków polskich, całostek i datowników okolicznościowych z lat ubiegłych,
daje w zamian całostki zaolziańskie, prowizoryczne znaczki do płaty Orłowa i bieżące datowniki okolicznościowe.

NOCKO Fr. Chorąży, Złoczów Sienkiewicza 4,
pieniądze papierowe polskie rosyjskie, ukraińskie i austriackie z różnych okresów,
sprzeda lub zamieni na lepsze znaczki polskie.

„ŁĄCZNIK FILATELISTYCZNY", Żyrardów,
poszukuje mytej masówki do brze utrzymanej, seryj i lepszych znaczków pojedyńczych (polskich),
daje całostki zaolziańskie, okupacyjne i datowniki okol.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W styczniu r. b..w 25 ważniejszych miastach Polski zanotowano 64881000 przesyłek listownych, oraz 19569000 przesyłek z czasopismami i dziennikami. Największy ruch wykazała Warszawa, dalej w kolejności Poznań, Lwów, Łódź, Kraków, Katowice, Bydgoszcz, Gdynia i Toruń.

Muzeum Poczt i Telegrafów, Warszawa Św. Barbary 2. Otwarte w niedziele i czwartki od 12 do 14. Wstęp 20 groszy!

Dnia 25 marca r. b. o godzinie 1945 w sali T. C. L. w Katowicach przy ulicy Francuskiej, profesor St. Mikstein z Krakowa, wygłosi odczyt pod tytułem „Pierwsze polskie znaczki pocztowe dla b. zaboru austriackiego i Śląska Cieszyńskiego".

Dnia 4-go marca 1939 r. o godzinie 6 wieczorem w pomieszczeniu Muzeum Narodowego w Krakowie, staraniem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego, odbył się wykład p. Witolda Horaina „O wartości artystycznej znaczka pocztowego". Wykład był ilustrowany obrazami świetlnymi przedstawiającymi najpiękniejsze znaczki pocztowe.

W Warszawie odbędzie się licytacja zajętego u jednego z najwybitniejszych filatelistów polskich, zbioru znaczków w ilości około 13 tysięcy sztuk, który został oszacowany na 78 tysięcy złotych.

W roku bieżącym zostanie uruchomiona lotnicza linja Warszawa-Londyn, dla przewozu pasażerów i p o c z t y .

W swoim czasie zalecaliśmy zbieraczom znaczków ks. Liechtenstein skompletowanie zbioru, w obec możliwości całkowitego zamknięcia się karty filatelistyki tego kraju. Przewidywania nasze sprawdzają się. Dzienniki sygnalizują pogłoski, że przyłączenie ks. Liechtenstein do Niemiec nastąpi w najbliższym czasie.

Specjalny dodatek do zwykłej taksy pocztowej za przewóz poczty drogą powietrzną został we Francji zniesiony. Obecnie istnieje tylko jedna taksa pocztowa, zwykła, ale listy przesyłane na długie odległości, są przewożone pocztą lotniczą, bez specjalnej dopłaty. To posunięcie znacznie zwiększyło frekwencję poczty.

W dniu 24-go lutego 1939 roku, w pocztowym urzędzie Citta del Vaticano, rozpoczęto sprzedaż watykańskich znaczków pocztowych z napisem „SEDE VACANTE". Znaczki takie zostały wydane po raz pierwszy, więc zapotrzebowanie na takowe jest ogromne, tym bardziej że będą one w obiegu tylko do chwili obioru nowego papieża, to jest do 3 III r. b.

W Wenezueli istnieje „specjalna" taksa dla listów „zakochanych". Każda bladoróżowa koperta, (kolor bladoróżowej koperty, ma być nieomylnym znakiem że jest ona „łącznikiem" zakochanych), może być ofrankowana do połowy taksy zwykłej. Miłosna korespondencja w Wenezueli...... kwitnie.

W Milwaukee w Stanach Zjednoczonych A. P. wypuszczono bilety tramwajowe z podobizną Tadeusza Kościuszki. W ubiegłym roku w Milwaukee wypuszczono bilety tramwajowe z podobizną Kazimierza Pułaskiego.
Bilety te są poszukiwane przez kolekcjonerów.

O ZNACZKU.

Przeglądajac w filatelistycznej prasie opisy znaczków. spotykamy się z określeniami, które nie zawsze rozumiemy jak należy. Niektórych spraw związanych z wytwórczością znaczków nie znamy bliżej, a przecież koniecznym jest posiadanie wszystkich wiadomości o tym, ponieważ to nam w znacznym stopniu uprości pracę z kolekcjonowaniem znaczków.

Wiemy że znaczek jest nadrukowany na papierze, perforowany, podgumowany, ale szczegółów związanych z tym nie znamy.

Zaczniemy więc od druku. Znaczki pocztowe są wykonane różnymi rodzajami druku, płaskim, wypukłym i wklęsłym.

Drukiem płaskim nazywamy litografię. Rysunek znaczka przenosi się na litograficzną płytę kamienną, uprzednio równo i gładko doszlifowaną i wytrawioną specjalnymi płynami które z jednej strony, utrwalają rysunek na kamieniu, z drugiej ułatwiają przyleganie farby drukarskiej do rysunku, a uodporniają wszystkie inne miejsca kamienia od przylegania tej farby. Jeśli tedy przeciągnąć wałkiem z farbą po kamieniu, to rysunek pokryje się farbą, wszelkie zaś miejsca puste, farby nie przyjmą. Teraz nakłada się papier, przyciska i otrzymuje się arkusz nadrukowany. Należy dodać że drukowanie znaczków metodą litograficzna odbywa się coraz rzadziej.

Dla druku wypukłego używa się specjalnych płyt wypukłych, którymi się tłoczy papier, druk otrzymuje się na odwrocie. Ten sposób używa się rzadziej.

Najczęściej spotyka się znaczki wykonane metodą wklęsło-stalorytniczą. Kliszę stalową wykonywa sztycharz ręcznie, żłobiąc w płycie stalowej kreseczkę za kreseczką, mozolnie, powoli, w ciągu wielu tygodni. Klisza taka jest rozmiaru mającego się ukazać znaczka. Po wykonaniu kliszy, zostaje ona zahartowaną, a drogą prasowania jej z gładkimi czystymi płytkami stali, otrzymuje się nowe klisze, których 200 układa się w obok po 10 w rzędach. Tak powstaje jedna wielka płyta, zawierająca 200 klisz, które po wydrukowaniu stanowią arkusz. Taką płytę po specjalnym przygotowaniu nakłada się na wał maszyny i drukuje. Maszynę taką, specjalnie skonstruowaną dla druku znaczków, budowaną przez firmę Goebel w Spandau, posiada Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych w Warszawie. Papier do druku znaczków jest nawinięty olbrzymiej długości taśmą na wał i podczas ruchu maszyny papier bez przestanku się odwija. Papier jest już podgumowany. Cylinder z kliszami się obraca i klisze smarowane automatycznie farbą u

góry, drukują bez przestanku posuwającą się taśmę papieru, dalej taśma nadrukowana przechodzi przez suszarkę, dalej podlega perforacji t. j. specjalny przyrząd taśmę dziurkuje, każdy znaczek jest dziurkowany ze wszystkich czterech stron, dalej taśmą tnie się na arkusze zawierające po 100, lub 200 znaczków, układa arkusze dokładnie jedne na drugich, a specjalny licznik liczy arkusze i w każdej chwili wykazuje ilość arkuszy gotowych. Wszystko to się robi błyskawicznie szybko, dokładnie, czysto, a przede wszystkim automatycznie. Rola człowieka przy takiej pracy, jest niewielka. Śledzi on aby farba znajdowała się w dostatecznej ilości w specjalnym naczyniu i była dobrze rozprowadzona.

Druk wklęsły jest najpiękniejszym ze wszystkich rodzajów druku. Osiąga się przy nim najdelikatniejsze cienie, a znaczki wykonane nim, mają wygląd wysoce artystyczny.

Dalej omówię zwięźle szczegóły o papierze przeznaczonym do drukowania znaczków, o gumie która znajduje się na odwrocie każdego czystego znaczka, a w końcu o ząbkowaniu.

F. K.

Pierwszy kwartał skończony.
Prosimy o uregulowanie prenumeraty
za kwartał drugi!

W obec tego że zeszyty „Łącznika" przesyłamy regularnie, więc z reklamacjami należy zgłaszać się do swoich urzędów pocztowych.

Sprawa pani Dominici Edelweiss w Pedaso (Italja), zostanie poruszona w następnym zeszycie.

Całostki ze znaczkami FIS., ostemplowane datownikiem FIS., ze znaczkami jubileuszowymi XX-lecia Niepodległości, ostemplowane datownikiem jubileuszowym, ze znaczkami gdańskimi, ostemplowane datownikiem jubileuszowym Gdańska, są do nabycia w Redakcji.

UWAGA!

Pragnąc dać możność naszym Czytelnikom uzyskania **bez żadnych wydatków**, zbioru pięknych całostek polskich, albo kompletu rzadszych znaczków, ogłaszamy **k o n k u r s** na jednanie dla naszego czasopisma nowych prenumeratorów, na co przeznaczamy liczny szereg premij filatelistycznych.

Udział w konkursie może brać każdy. Konkurs trwa 3 miesiące, od 15 marca, do 15 czerwca r. b.

Za zjednanie **każdego nowego** prenumeratora, który zgłosi prenumeratę na konto **PKO 144987** i na odwrocie przekazu poda nazwisko osoby która go zjednała, **prześlemy natychmiast** 2 całostki **zaolziańskie**, albo na życzenie, rzadsze znaczki p/g wyboru Redakcji.

*
* *

Za zjednanie dla nas firmy handlującej znaczkami, która zajmie się komisową sprzedażą zeszytów „Łącznika" (firmom rachujemy zeszyty po 10 groszy), dajemy 5 całostek, lub na życzenie równowartość w rzadszych znaczkach p/g wyboru Redakcji.

*
* *

Za nadesłanie do Redakcji każdych 5 adresów zbieraczy znaczków (sprawdzonych); którzy dotychczas nie prenumerują „Łącznika", (należy na odzielnej kartce czytelnie podać ich nazwiska, imiona i dokładne adresy), dajemy 1 całostkę, albo na życzenie, równowartość w **rzadszych znaczkach**, p/g wyboru Redakcji.

*
* *

Kto w ciągu 3 miesięcy zjedna najwięcej prenumeratorów, ten otrzyma dodatkowo **specjalną premię**. Następnych 9 premij otrzymają kolejni.

JAKIE ZNACZKI ZOSTAŁY WYCOFANE.

Podajemy do wiadomości naszych prenumeratorów, że w dniu 28 lutego 1939 r. zostały wycofane ze sprzedaży i z obiegu następujące znaczki:

a) znaczki w. 45 i 55 gr. z bloku wydanego z okazji V Ogólnopolskiej Wystawy Filatelistycznej w Warszawie, w 1938 r.
b) znaczek w. 75 gr. koloru wiśniowego, z podobizną króla Jana III Sobieskiego, format mały, wydany w 1930 r.,
c) blok stratosferyczny w 75 gr. z dopłatą 1 zł. 25 gr. na cele lotu stratosferycznego,
d) znaczek w. 1 zł. 20 gr. z Sobieskim pod Wiedniem,
e) znaczek brązowy z podobizną Marszałka Rydza-Śmigłego w. 25 groszy, wydany w bloku z okazji pobytu w Polsce króla rumuńskiego w 1938 r.

Znaczki a, b, c, i d, można wymieniać do dnia 30 czerwca r. b. na znaczki obiegowe równej wartości, we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych, znaczek e, wyłacznie w urzędzie pocztowym WARSZAWA I.

Wymiana znaczków w. 50 groszy z podobizną Pierwszego Marszałka Polski i wartości 1 zł. z podobizną Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, oba w blokach wydanych z okazji wizyty w Warszawie w 1937 króla rumuńskiego, została zakończona w dniu 28 lutego b. r.

* * *

W obiegu obecnie posiadamy:

a) wszystkie znaczki wydane w listopadzie r. p. z powodu XX lecia Niepodległości, tak zwane jubileuszowe,
b) znaczki wydania poprzedniego,
c) znaczki F. I. S.,
d) znaczki z dopłatą na „pomoc zimową",
e) znaczek w. 15 gr. z nadrukiem „Kopiec Marszałka Piłsudskiego",
f) znaczek w. 25 gr. z nadrukiem „Kopiec Marszałka Piłsudskiego"
g) znaczek w. 1 zł. przedstawiający Kościuszkę Paine'a i Washingtona.

W celu uniknięcia przerwy w prenumeracie i w abonamencie całostek, prosimy o uregulowanie zaległości i o opłatę bieżącą.

ILE WYDANO NA ŚWIECIE ZNACZKÓW?

Francuska prasa filatelistyczną podaje wykazy wydanych przez poczty świata znaczków pocztowych, z których przytaczamy wyjątki.

I tak w roku 1938-ym, na świecie wydano 2818 znaczków, to jest o 696 znaczków więcej niż w roku 1937-m. Wypada przeciętnie po 8 znaczków dziennie.

Tempo wydawania znaczków na świecie wzrasta z każdym rokiem. W 1940 roku, to jest w 100-letnią rocznicę istnienia znaczka, świat będzie posiadał przeszło 700 tysięcy różnych znaczków pocztowych, a z odmianami barw, odcieniami, z odmianami rysunku, papieru, ząbkow., różnymi rozmiarami itd. wielokrotnie razy więcej.

Poszczególne części świata 1938 roku wydały:

Europa	873 znaczki	w tym	73	lotniczych,
Ameryka	712 „	w „	181	lotniczych,
Afryka	693 „	w „	96	lotniczych,
Azja	403 „	w „	39	lotniczych,
Australja	135 „	w „	17	lotniczych.

Z braku miejsca nie mamy możności wymienić ile znaczków wydało każde państwo, ograniczamy się tylko do wymienienia tych, które wydały najwięcej.

Anglia dla siebie i kolonij wydała 727 znaczków,
Francja „ „ i „ „ 424 znaczków,
dalej idzie Portugalia, Hiszpania, Włochy i t. d. i t. d. i t. d..

Jak szalenie wzrasta tempo wydawania znaczków, widzimy z następującego zestawienia.

W pierwsze dziesięć lat istnienia znaczka, to jest od 1870 r.

do 1870 r. wydano na świecie	2210 znaczków,
od 1880 r. do 1889 r. wydano	2800 „
od 1890 r. do 1909 r. „	5970 „
od 1900 r. do 1919 r. „	8160 „
od 1910 r. do 1929 r. „	11160 „
od 1920 r. do 1929 r. „	18270 „
od 1930 r. do 1938 r. za 9 lat,	16480 „

Różnica między pierwszym dziesiątkiem lat, a ostatnim będzie pięć razy większa.

Należy zaznaczyć że wydawanie takiej masy znaczków nie zawsze jest wywołane potrzebą, często, nawet bardzo często, odgrywają tutaj rolę cele spekulacyjne. Wiele państw robi na tym całkiem niezłe interesy.

Powyższe wykazy powinny znacznie ochłodzić zapały tak zwanych zbieraczy „całego świata". Szczególnie młodzież nasza hołdująca zbiorom całego świata, a choćby tylko kilku państw, win-

na wziąść pod uwagę że aby móc zbierać znaczki kilku państw należy być dobrze usytuowanym. Zbieranie zaś „piąte przez dziesiąte" przynosi tylko same straty. Wydaje się bowiem wiele na tak zwane „nowości zagraniczne", które właściwie są tylko masówką zagraniczną, i przedstawiają, w razie sprzedaży, bardzo niewielką wartość. Zbiór zaś zawierający kilkadziesiąt znaczków, z brakującymi w nim kilku setkami i to przeważnie rzadszymi, nie daje zadowolenia, ma minimalną wartość i właściwie nie jest zbiorem w całym tego słowa znaczeniu.

Dla tego więc nawołujemy stale do zbierania znaczków i datowników polskich, ponieważ każdy z nas ma możność uzyskania wszystkich znaczków polskich, czy to odklejając je od korespondencji, czy to drogą zamiany, czy w ostateczności przez kupno, nielicznych zresztą, egzemplarzy.

Zbierając skrzętnie znaczki polskie, można bez większych wydatków uzyskać zbiór bez luk, całkowity, można również poświęcić się specjalizacji osiągając zbiór odmian. Wszystko razem przyniesie bardzo wiele zadowolenia i przyjemności, a przede wszystkim bez wydatków.

Kończąc niniejszy artykuł, zmuszeni jesteśmy zwrócić uwagę naszych Czytelników na smutny objaw, jaki obserwujemy u nas od lat kilku. Jest nim całkowity brak znaczków lotniczych. Z zestawienia jakie przytoczyliśmy wyżej, wynika, że w roku ubiegłym na świecie pojawiło się 2818 nowych znaczków, w tym aż 406 lotniczych. W obec tego że wszystkie państwa co roku wydają znaczną ilość znaczków lotniczych, więc za ostatnie 10 lat, ilość wydanych znaczków lotniczych jest imponująca, i stanowi ona przeciętnie siódmą część wszystkich wydanych znaczków. Nawet tam, gdzie lotnictwo jest reprezentowane przez nieliczne jednostki lotnicze, znaczki lotnicze wydaje się często i w większej liczbie. Dlatego więc nikt nie może zrozumieć dlaczego Polska, której lotnictwo nie należy przecież do „ostatnich", od wielu lat „obywa" się bez znaczków lotniczych. Znaczki lotnicze wydane po raz pierwszy w roku 1925-ym i wycofane z obiegu po krótkim okresie, były dla nas jedynymi znaczkami lotniczymi. Najwidoczniej nasze lotnictwo nie potrzebuje żadnej propagandy. Polska również. Milionowe rzesze filatelistów świata smutne mają pojęcie o kraju, którego nie stać nawet na znaczki lotnicze, co może nasuwać podejrzenie że państwo które nie posiada znaczków lotniczych, zapewne nie posiada lotnictwa, no a kraj bez lotnictwa, to nie kraj, a kraik.....

Smutny ten objaw wymaga rychłej naprawy. Zwracamy uwagę tych osób, które sprawy te decydują, że brak znaczków lotniczych przynosi Polsce wielkie straty tak materialne jak i moralne.

Odbito czcionkami „Ł Ą C Z N I K A   F I L A T E L I S T Y C Z N E G O"
Redaktor odpowiedzialny i wydawca W i ś l i m i r   F.   K o p r o w s k i